Nr 58. Kraków, Sroda 5 Lutego 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie		miesięcznie	
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.		2 kor.	
w Austro-Węgrzech:						
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „		2 „	70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „	50 h.	3 „	20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „		3 „	
w innych państwach	48 „	24 „	12 „		4 „	

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M.. Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nowa wojna.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń, 5 lutego.

Onegdaj o godz. 7 wieczorem padły pierwsze strzały pod Adryanopolem i wojna ponownie się rozpoczęła. W kołach politycznych wyrażają przekonanie, że z pomocą mocarstw rokowania pokojowe będą się toczyć dalej, podobnie jak toczyły się układy pokojowe między Włochami a Turcyą w Ouchy. Pozostali w Londynie delegaci pokojowi będą mogli dalej prowadzić układy.

„N. Fr. Presse“ w telegramie z Konstantynopola donosi, że turecka rada ministrów przyjęła zasadniczo propozycyę reunionu ambasadorów, aby Turcya odstąpiła Adryanopol Bułgaryi, z tem, iż celem strzeżenia interesów muzułmańskich rezydować tam będzie zastępca kalifa. Przyjęto tę propozycyę w zasadzie z tem, że należy wprzód czekać na wynik wojny.

Rokowania w sprawie Adryanopola.

Konstantynopol, 5 lutego.

Dnia 4 lutego godz. 4 po południu. Niepotwierdzone pogłoski donoszą, że niebawem przybyć mają do Konstantynopola nieurzędowi delegaci bułgarscy, aby rokować w kwestyi Adryanopola.

Plany strategiczne Bułgaryi.

Berlin. „Local Anzeiger“ donosi z Paryża: Co się tyczy najbliższych zamiarów bułgarskiego zarządu wojskowego, słychać, że wojska bułgarskie, skoncentrowane na zachód od półwyspu Gallipoli, zaatakują z pomocą wojsk greckich wojska tureckie, które pod dowództwem Fari paszy stoją między Gallipoli a Mitas — Akcya ta jednak zależy od dwóch warunków: czy Grekom uda się wylądować wojska w jednym z zachodnich punktów półwyspu Gallipoli, a dalej, oblężenie Adryanopola musi poczynić takie postępy, aby armia oblężnicza mogła wysłać posiłki do Gallipoli.

Na półwyspie Gallipoli.

Konstantynopol, 5 lutego.

Kroki nieprzyjacielskie rozpoczęły się we wtorek także na półwyspie Gallipoli, gdzie konnica bułgarska zaatakowała przednie straże tureckie. Obiega pogłoska, że po południu (wtorek) mają się rozpocząć kroki nieprzyjacielskie na linii Czataldży.

Konstantynopol, 5 lutego.

Wczoraj do godziny 7-mej wieczorem nie nadeszła wcale oficyalna wiadomość, któraby potwierdzała doniesienia wczorajszych popołudniowych dzienników tureckich, że na linii Czataldży i na półwyspie Gallipoli podjęto kroki nieprzyjacielskie. Porta udzieliła wczoraj popołudniu wskazówki pełnomocnikom w drodze telegraficznej, aby opuścili Londyn. Wielki wezyr Mahmud Szefket pasza udaje się dzisiaj do głównej kwatery w Hademkoej.

Bombardowanie Adryanopola.

Berlin, 5 lutego.

„Local Anzeiger“ donosi z Sofii: Ostrzeliwanie Adryanopola rozpoczęło się onegdaj o godzinie 8 min. 7 wieczorem i trwało do godziny pół do 1 w nocy. Wczoraj rano o godzinie 5 bombardowanie rozpoczęło się ponownie i trwało do wieczora. Ostrzeliwano nietylko forty, ale i miasto.

Sofia, 5 lutego.

Według nieurzędowych wiadomości, ostrzeliwanie Adryanopola rozpoczęło się onegdaj o godzinie 8 wieczorem i trwało pewien czas z kilku przerwami. Wczoraj rano bombardowanie znów rozpoczęto. — Jak słychać, **kilka dzielnic miasta stoi w płomieniach.**

Konstantynopol, 5 lutego.

(Dnia 4 godz. 4 po poł.) Wydany przez ministerstwo spraw wewnętrznych komunikat potwierdza, że Bułgarzy onegdaj o godz. pół do 8 wieczorem otworzyli ogień artyleryi i piechoty ze strony wschodniej i południowej na twierdzę Adryanopol. Turcy odpowiadają dzielnie na ogień. W mieście panuje spokój.

O strefę neutralną dla obcych.

Konstantynopol. (Dnia 3 b. m., godz. 11 w nocy). Dzienniki donoszą, że konsulowie w Adryanopolu prosili o utworzenie strefy neutralnej dla poddanych obcych państw. W razie odrzucenia tej prośby prosili konsulowie o pozwolenie, aby obcy poddani mogli się udać do Konstantynopola.

Konstantynopol. (D. 4 b. m. godz. 1 w poł.). Ambasadorowie zakomunikowali Porcie prośbę konsulów w Adryanopolu w sprawie utworzenia strefy neutralnej, w której mogliby się schronić obcy poddani. Wielki wezyr Machmud Szefket oświadczył gotowość przychylenia się do tej prośby. Sprawa ta wymaga jednakże przedewszystkiem zgody Bułgaryi.

Echa konferencyi pokojowej.

Londyn. Delegaci pokojowi, bawiący jeszcze w Londynie, byli wczoraj na przyjęciu w pałacu Buckingham.

Belgrad. Delegaci serbscy Novakovic i Andra Nikolic byli wczoraj na audyencyi u króla. Pasic zdał przy tej sposobności królowi sprawozdanie o przebiegu konferencyi pokojowej w Londynie.

Nadzieje i żądania Bułgarów.

Sofia, 5 lutego.

Zarówno w kołach dyplomatycznych, jak i rządowych panuje przekonanie, że Adryanopol będzie w ciągu tygodnia opanowany i że następnie będą podjęte rokowania pokojowe. Ogólnie spodziewają się, że Turcy okazywać będą większą ustępliwość i że szybko dojdzie do zawarcia pokoju, W sprawie przywilejów religijnych pewnych miejsc w Adryanopolu, które muzułmanie otaczają kultem, oraz w sprawie zamianowania wysokiego dygnitarza duchownego na wzór Tripolisu, panuje w urzędowych kołach bułgarskich gotowość do zgody i w sprawie tej nie będzie trudności.

Wiedeń, 5 lutego.

„N. Fr. Presse“ donosi z Berlina: Ze strony informowanej bułgarskiej zapewniają, że Bułgarya jest wprawdzie gotowa uznać religijnego funkcyonaryusza tureckiego w Adryanopolu bułgarskim, atoli nie chce się zadowolić samym Adryanopolem, lecz żąda odstąpienia terytoryum aż do Rodosto. Na nowy rozejm Bułgarya się bezwarunkowo nie zgodzi, albowiem dotychczasowy rozejm kosztował państwa bałkańskie przeszło 400 milionów franków. Państwa bałkańskie nie mają zamiaru robić po raz drugi podobnego podarku Turcyi.

Berlin, 5 lutego.

„Voss. Ztg.“ donosi z Sofii: W kołach wtajemniczonych zapewniają, że bombardowanie Adryanopola wznowiono z całą siłą. Do niedzieli oczekują kapitulacyi Adryanopola. Po poddaniu się Adryanopola, Turcya będzie się musiała zdecydować, czy przyjmie wszystkie warunki Związku bałkańskiego. Gdyby Turcya po upadku Adryanopola wzbraniała się przyjąć te warunki, w takim razie na wszystkich terenach wojennych wznowione będą operacye z całą siłą, dopóki Turcya nie będzie zupełnie pokonaną, a wtedy podyktowane jej będą warunki znacznie cięższe. Są jednak oznaki, że po poddaniu się Adryanopola Turcya ostatecznie ustąpi.

Berlin, 5 lutego.

Z powodu propozycyi, aby w razie poddania się Adryanopola zamianowano tam zastępcę kalifa, oświadczono korespondentowi „Local Anzeigera“ ze strony bułgarskiej, że Bułgarya nie ma nic przeciw wszystkiemu, co tylko ma styczność z religią. Obecnie chodzi już o co innego. Bułgarya chce, aby nowa granica turecko-bułgarska szła od Midyi po Rodosto, a więc o 180 kilometrów od Adryanopola. Przy Turcyi pozostanie tylko Konstantynopol i półwysep Gallipoli.

Serbia a Bułgarya.

Belgrad. Donoszą, że wskutek nowych układów, zawartych między Serbią, Bułgaryą i Czarnogórą, serbskie wojska zostaną oddane do dyspozycyi Bułgarów pod Czataldżą i Czarnogórców pod Skutari. Żołnierze pierwszego powołania dywizyi Drina wymaszerowali już przez Carybrod pod Czataldżę. Żołnierze drugiego powołania zostali odkomenderowani pod Skutari. Są to wojska z Alessio, Durazzo i San Giovanni di Medua.

Belgrad, 5 lutego.

Utrzymują, że serbski poseł w Sofii Spalajkowicz w czasie ostatniego pobytu w Belgradzie przywiózł ze sobą zobowiązanie Bułgaryi, iż zrzeka się wszelkich praw do prawego brzegu rzeki Wardar, jeżeli Serbia wyśle swe wojska do Tracyi na pomoc Bułgarom. Rząd serbski przyrzekł tę pomoc. Fakt, że Bułgarya nie zażądała dotąd tej pomocy, tłomaczą w ten sposób, iż Bułgarya chciałaby się uwolnić z tego zobowiązania, mając nadzieję, że Turcya ustąpi sama przed walką. — Według innej wersyi, wojska serbskie stoją w pogotowiu na wypadek zatargu Bułgaryi z Rumunią.

Belgrad, 5 lutego.

Z urzędowego serbskiego źródła stanowczo przeczą wiadomości, jakoby pobyt Spalajkovica w Belgradzie dotyczył kwestyi granic serbsko-bułgarskich. Spalajkovic bawił w Belgradzie w celach informacyjnych. Wiadomości o nieporozumieniach granicznych między Serbią a Bułgaryą są wymyślone.

Koncert europejski a wojna.

Berlin. „Local Anzeiger“ donosi z Paryża: Liczą tu dalej na to, że jedność wśród mocarstw da się nadal utrzymać.

Przygotowania do wojny na Wschodzie.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Mukden, 5 lutego.

(Pet. ag. tel.) Ze źródła chińskiego donoszą, że chiński gubernator otrzymał z Pekinu ostateczny plan w sprawie Mandżuryi i Mongolii. Komenderującemu armii, oraz komendantom w Mandżuryi i Mongolii udzielono rozkazu, aby wojska, przeznaczone do operacyi w Mongolii, przesunęli powoli nad północną granicę Mongolii. Początek operacyj ma nastąpić w miesiącu marcu.

Misya ks. Hohenlohego.

(Tel. N. Reformy).

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Podpułkownik ks. Hohenlohe przybył tu wczoraj o godz. 10 rano. Na dworcu powitał go radca ambasady austro-węgierskiej hr. Czernin. Hohenlohe odjechał do ambasady.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Car Mikołaj przyjął wczoraj po południu o godz. 3 księcia Hohenlohego na audyencyi w pałacu w Carskiem Siole.

Petersburg. Wczoraj wieczorem odbył się w ambasadzie austro-węgierskiej obiad w ściślem gronie, w którym wzięli udział ks. Gotfryd Hohenlohe, minister spraw zagranicznych Sazonow z małżonką i członkowie ambasady.

Wiedeń, 4 lutego.

„Die Zeit“ donosi, że pismo odręczne cesarza zajmuje się przedewszystkiem sytuacyą w Europie, wywołaną wojną bałkańską. Możliwem jest, że najbliższem następstwem tego pisma będzie cofnięcie zarządzonych środków ostrożności na granicy. Specyalnych propozycyj w tym kierunku pismo cesarskie nie zawiera. — Z innej strony dowiaduje się „Die Zeit“, że w kołach dyplomatycznych oczekują, iż pismo cesarskie wywoła cofnięcie środków ostrożności, poczynionych na granicy austryacko-rosyjskiej najpóźniej z dniem 10 b. m. „Die Zeit“ dodaje od siebie, że przygotowania ku temu są już poczynione.

Znamienna okoliczność.

Wiedeń, 5 lutego.

Według wiadomości z Petersburga, car wczoraj o godzinie 3 po południu przyjął na posłuchaniu podpułkownika ks. Hohenlohego i odebrał pismo cesarza Franciszka Józefa.

Koła polityczne zwracają uwagę na okoliczność, że ks. Hohenlohe zamieszkał w ambasadzie austryackiej, a nie jako gość carski. Gdy swego czasu bar. Conrad Hoetzendorf przybył do Bukaresztu, to bawił tam jako gość króla Karola. Być może, że obecnie zaszły w tym kierunku przeszkody natury ceremonialnej.

Wywłaszczenie i bojkot.

(Telegr. „N. Reformy“).

Berlin, 5 lutego.

„Nordd. Allg. Ztg.“ pisze: „Taegliche Rundschau“ zarzuca, że minister spraw wewnętrznych, odpowiadając Polakom na mowę pos. Seydy, powiedział: „Zaniechajcie bojkotu, a wtedy ustanie także i wywłaszczenie. Przeoczyła widocznie „Taegliche Rundschau“, że ten zwrot nie odnosi się do bojkotu niemieckich przemysłowców w prowincyach wschodnich, lecz do bojkotu tych Polaków, którzy chcieliby jeszcze jakiś kawałek ziemi Niemcom sprzedać. Gdyby ten bojkot ustał, wtenczas komisyi kolonizacyjnej ofiarowanoby ze strony Polaków tyle ziemi, że nie byłoby potrzeby robienia użytku z ustawy o wywłaszczeniu. (!) Szczególniej zwracamy uwagę na to, że zdanie, cytowane przez „Taegliche Rundschau“, według stenografu urzędowego, zaczyna się słowami: „Zaniechajcie tego bojkotu“. Więc słowa te wskazują, że dane zdanie rozumieć można tylko w związku z tem, co powiedziano w zdaniu poprzedniem.

Telegramy

z dnia 5 lutego.

Helsingfors, (Pet. ag. tel.). Sejm finlandzki został wczoraj otwarty.

Z komisyi finansowej.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi finansowej głosowano nad szeregiem paragrafów czwartego głównego rozdziału ustawy o podatku osobisto-dochodowym. Następne posiedzenie komisyi finansowej odbędzie się dzisiaj.

Choroba dra Kerzla.

Wiedeń. Lekarz przyboczny cesarza radca dworu Kerzel poddał się operacyi ucha wewnętrznego z powodu zapalenia. Operacya miała przebieg korzystny.

Wiedeń. Dr Kerzl zachorował na bronchitis, wskutek czego wywiązało się zapalenie uszu. Stan dra Kerzla po operacyi znacznie się polepszył.

Venizelos w Wiedniu.

Wiedeń. Venizelos w towarzystwie posła greckiego dra Streita odwiedził prezydenta ministrów Stürgkha.

Następca Poincaré'go.

Paryż. Minister spraw zagranicznych Jonnard wygłosił na bankiecie mowę, w której podniósł, że pójdzie śladami swego poprzednika w interesie utrzymania pokoju.

Uzupełniająca ustawa kongregacyjna.

Paryż. Na wczorajszej radzie ministrów prezydent ministrów i minister spraw wewnętrznych Briand i minister skarbu Kloz przedłożyli projekt uzupełniający ustawę kongregacyjną z r. 1910.

Floty mocarstw na wodach tureckich.

Wiedeń. Z Londynu donoszą: Okręty stacyjne: niemiecki i angielski w niedzielę przejechały przez Dardanele na morze Egejskie. — W zatoce Besika znajduje się 6 okrętów stacyjnych mocarstw europejskich.

Zamach na gubernatora.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Fuczu, że na gubernatora cywilnego Czanga rzucono bombę. Trzydzieści osób zginęło lub odniosło rany, gubernator wyszedł bez szwanku.

Z Izby handlowej.

Kraków, 5 lutego.

Wczorajsze posiedzenie zagaił prezydent Federowicz zawiadomieniem, że zwrócił się w drodze telegraficznej do ministerstwa kolei żelaznych o chwilowe zwolnienie pewnych ilości węgla z kontraktów dla kolei państwowych. Konsumcyi prywatnej Krakowa grozi bowiem wobec wyczerpania zapasów i nagłego zapotrzebowania kolei żelaznych brak materyału opałowego, którego ceny zaczęły się podnosić, zwłaszcza, iż zarówno brak robotników, jak i trudności natury technicznej nie pozwalają kopalniom na szybkie zwiększenie produkcyi. Niestety akcya ta dotychczas nie odniosła pożądanego rezultatu. Wedle wyjaśnień zarządu kolejowego, zwolniono kopalnie zachodnio-galicyjskie od obowiązku dostawy zaledwie na trzy dni w styczniu, co dla potrzeb konsumcyi prywatnej nie jest wystarczającem. Również okaże się niedostatecznem zapowiedziane na luty zwolnienie od dostawy na dni cztery, zwłaszcza, iż kopalnie nasze mają zobowiązania nietylko wobec Krakowa, ale także wobec szerokich kół konsumentów. Wobec tego, że zagłębie górno-śląskie obecnie w znacznie mniejszym stopniu przyczyniać się może do pokrycia naszego zapotrzebowania, wypadnie zarówno w interesie handlu węglem, jak i koniecznych potrzeb konsumentów, domagać się od zarządu kolejowego w tej mierze większych, niż dotąd ustępstw.

Następnie zawiadomił prezydent, że prezydyum sądu krajowego wyższego uczyniło zadość życzeniu Izby i wydało władzom sądowym polecenia w kierunku sprostowania zapisków firmowych w regestrze handlowym.

W sprawie trudności kredytowych, spowodowanych obecnem przesileniem ekonomicznem, podjęła Izba łącznie z instytucyami finansowemi w Krakowie dalszą akcyę dla zorganizowania wspólnej pomocy dla zagrożonych przedsiębiorstw przemysłowych. Na konferencyi, odbytej w dniu 27 stycznia w Izbie przy udziale centralnego Związku fabrycznego, ułożone zostały warunki dla wdrożenia konsorcyalnej pomocy kredytowej, celem utrzymania tych przemysłów zachodnio-galicyjskich, które wykazują zdrowe i silne podstawy ekonomiczne. — W akcyi tej osiągniętą została zupełna zgoda zapatrywań ze stanowiskiem wszystkich pracujących na terenie krakowskim instytucyj finansowych.

Wkońcu zawiadomił prezydent, że zarząd wojskowy poczynił zakupy pewnych ilości mąki w położonych w okręgu Izby przedsiębiorstwach młynarskich, w Bieńczycach, Tarnowie oraz w Białej.

Asesorzy handlowi.

W ternie kandydatów na asesora handlowego z grona kupców samoistnych przedstawiono oprócz dawniej podanych pp. Tadeusza Bohdanowicza i dra Władysława Niecia, także p. Stanisława Gabryela Żeleńskiego. Na asesora handlowego dla sądu obwodowego w Jaśle postawiono terno z pp. A. Karpińskiego, Edmunda Kurza i Józefa Schmindlinga.

Fundusz bł. p. M. Dattnera.

Uchwalono regulamin funduszu im. prezydenta Maurycego Dattnera. Fundusz ten, przeznaczony na zapomogi dla podupadłych kupców i rękodzielników bez różnicy wyznania, wynosi obecnie 6600 koron.

Budżet.

Z kolei referent r. Blumenfeld przedstawił preliminarz budżetu na r. 1913. Wydatki wynoszą 162.420, dochody 158.352 K. Budżet kończy się niedoborem 4068 K. Niedobór ten został spowodowany głównie tem, że 7%-owa składka na Izbę przyniosła wskutek znanych skutków przesilenia w r. 1912 przeszło 20.000 K mniej, aniżeli preliminowano i aniżeli można się było spodziewać przy normalnym biegu wypadków. Należy przypuszczać, że skoro tylko stosunki powrócą do normalnego stanu, podniosą się także odpowiednio wpływy podatkowe, tak, iż nieznaczny zresztą deficyt budżetu prawdopodobnie zniknie, a Izba powrócić będzie mogła do zwykłych w latach poprzednich budżetowych nadwyżek. Uważając obecną sytuacyę finansową Izby jako spowodowaną wyjątkowemi okolicznościami i przejściową, nie stawia też prezydyum wniosku o pokrycie tego deficytu przez dalsze podwyższenie składki i proponuje jego pokrycie, gdyby dochody w ciągu roku nie uległy zwiększeniu, pożyczką wiszącą w rachunku bieżącym Banku krajowego. W każdym razie na rok 1913 wskazaną jest jak największa oszczędność i jak najściślejsze przestrzeganie preliminowanych wydatków.

Przy badaniu zamknięć rachunkowych rozmaitych instytucyj, szkół, stowarzyszeń i t. d., subwencyonowanych przez Izbę, okazało się, iż niektóre instytucye kończą swe rachunki tak wielką nadwyżką, iż bez subwencyi snadnie obejść się mogą. Istnieją nawet poszczególne wypadki, gdzie odkładano pod formą oszczędności większe kwoty, aniżeli ogólna suma wszystkich subwencyj. Gdy celem subwencyi jest przyjście z pomocą owym instytucyom, któreby bez subwencyi nie mogły osiągnąć swych statutowych, a przez Izbę popieranych celów, gdy dalej celem subwencyi z reguły nie powinno być tworzenie majątku z dochodów bieżących, przeto stawia prezydyum wniosek, ażeby wszystkie subwencye na r. 1913 uchwalone były w formie kredytu i zostały wtedy wypłacone, gdy dotycząca instytucya przedłoży Izbie szczegółowe zamknięcie rachunkowe za okres, do którego się odnosi uchwalona subwencya.

Następnie zaznaczył referent, że przypuszczalne zamknięcie rachunku funduszu bieżącego z 31 grudnia 1912 okaże niedobór okrągło 47.000 K, w którą to kwotę są wliczone wszystkie niewyrównane jeszcze płatności z tytułu adaptacyi lokalu Izbowego, oraz reszty różnych rachunków za dostawione meble i roboty. Adaptacye te wraz z zaległemi jeszcze płatnościami, obciążają fundusz bieżący kwotą, która wynosi rachunkowo 55.833 K 41 h. Po zrefundowani tych wydatków do funduszu bieżącego, zaliczonych na inwestycye budowlane, pozostaje w funduszu bieżącym z dniem 31 grudnia 1912 przypuszczalna nadwyżka w kwocie 8833 K 41 h, którą wstawiono w budżet na r. 1913 jako resztę kasową w zaokrąglonej kwocie 8000 K. Prezydyum przedstawia tedy do uchwalenia następujące wnioski:

„Wydatki na adaptacye w gmachu Izby, oraz na uzupełnienie urządzenia wewnętrznego pokryje się w kwocie takiej, jaka się okaże po zamknięciu rachunków budowy, pożyczką w własnym funduszu pensyjnym. Na razie ustala się wysokość tej pożyczki na 55.833 K 41 h. Z pożyczki tej mają być czerpane fundusze w miarę potrzeby. Co do formy i sposobu zaciągnięcia tej pożyczki przeprowadzi prezydyum bezpośrednie rokowania z ministerstwem handlu“.

Projekt budżetu przyjęto jednogłośnie bez dyskusyi.

Akademia handlowa.

Uchwalono następujący wniosek: Izba obowiązuje się płacić roczną dotacyę 4000 koron na Akademię handlową w Krakowie w razie jej upaństwowienia, pod warunkiem, że językiem wykładowym pozostanie język polski i że do władzy nadzorczej Akademii wejdzie delegat Izby.

Sprawy kolejowe.

Radca Wachtel uzupełnił następnie sprawozdanie z sesyi państwowej Rady kolejowej, przedstawione na poprzedniem posiedzeniu przez r. Uderskiego. Delegaci polscy poruszyli głównie wady ruchu pociągów do Zakopanego i innych krajowych miejsc kąpielowych. Podniesiono także sprawę braku wagonów i skrócenia dodatkowego czasu dostawy dla stacyi krakowskiej (z sześciu skrócono na trzy dni) Wagon sypialny przy pociągu osobowym (odchodzącym z Krakowa o godzinie 9 wieczorem) został zniesiony, a żądanie delegatów polskich o przywrócenie wagonu zostało odrzucone.

Radca Mendelsburg wskazał na stałe przepełnienie wagonów II klasy w ruchu z Wiedniem lub Lwowem i domagał się zniesienia tych niewygód, jakich doznaje się przy posługiwaniu się wagonami sypialnemi z Krakowa do Wiednia, przy których to sposobnościach miejsce w wagonie zamawiać trzeba na 24 godzin przedtem w... Podwołoczyskach.

Przemawiali następnie radcy Juliusz Epstein, Judkiewicz, Peroś (domagał się powiększenia warsztatów kolejowych w kraju), Szancer (wskazywał na brak wagonów, odbijający się tak katastrofalnie przy dostawie węgla), Resch, Uderski, Bincer i wiceprez. Tadeusz Epstein. Po odpowiedzi referenta wszystkie poruszone kwestye, rezolucye i wnioski odesłano do komisyi kolejowej.

Radca Judkiewicz przedstawił następnie sprawozdanie z sesyi krajowej Rady kolejowej. Referent przedstawił, że dochody kolei lokalnych galicyjskich zwiększają się stale i są większe, niż np. w Czechach. Gdyby się jeszcze udało pod względem prowadzenia ruchu i konserwacyi poczynić pewne oszczędności, sytuacya byłaby jeszcze lepszą. Sprawa budowy dalszych linij kolejowych, zawisła także od parlamentu, nie jest jeszcze ustaloną. — Krajowe biuro kolejowe domaga się budowy 9 linij kolejowych, z których cztery uważać należy za zapewnione. (Wieliczka-Myślenice-Mszana; Łodygowice-Buczkowice; Złoczów-Sassów: Jasło-Żmigród). Realizacya dalszych (Dębica-Jasło; Przemyśl-Krosno; Rzeszów-Nisko; Kołomyja-Kuty; Zakopane-Świnica) napotyka jeszcze na trudności. Przeciwko budowie kolei Zakopane-Świnica oświadczyło się kilka czynników, między innemi Towarzystwo Tatrzańskie, a Wydział krajowy stawia sprawę w ten sposób, że na koszta budowy tej kolei, wynoszące 3 miliony koron, prywatni interesenci złożyć mają 2 miliony. — Dalej: kwestya budowy kolei lokalnej Kraków-Wieliczka nie jest dzisiaj już tak bardzo martwą sprawą i po przyłączeniu Podgórza do Krakowa będzie miała widoki realizacyi.

R. Peroś akcentował konieczność podjęcia budowy kolei Nowy Sącz—Szczawnica i ze względów ekonomicznych (dowóz kamienia) kolei w Tatrach. Kraków w ostatnich czasach był zmuszony sprowadzać węgiel ze Skandynawii, Jeżeli te kwestye ekonomiczne będziemy mieli

na oku, sprawa sfinansowania tego projektu kolejowego odrazu byłaby rozwiązaną. Mówca domaga się zwołania w tej sprawie osobnej ankiety.

Przemawiali następnie radcy Uderski, Wachtel i referent. — Sprawozdanie przyjęto do wiadomości; wniosek p. Perosia o zwołanie ankiety w sprawie kolei na Świnicę, odesłano do komisyi kolejowej.

Wina ch'nowe.

Po referecie r. Rosenberga, ustaliła Izba opinię, że wino chinowe jest lecznicem i jako takie nie powinno podlegać podatkowi konsumcyjnemu.

Zapałki.

Wicepr. Tad. Epstein podniósł, że w najbliższym czasie mają być zamknięte fabryki zapałek w Sidzinie i Zadzielu, z powodu zamierzonej nowej organizacyi przemysłu zapałkowego przez Two akcyjne „Helios". Mówca żądał interwencyi u ministra dla Galicyi. Uchwalono.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Kronika.

Kraków, środa 5 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Agaty panny męcz.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 10; zachód o godz. 4 m. 38; długość dnia godzin 9 min. 28.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, czasem opady, łagodnie, zach. wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Wieczór Trzech Króli".

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4 po południu do 10·30 wieczór W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczór.

Posiedzenie Tow. lekarskiego w domu Towarzystwa (Radziwiłłowska 4) o godzinie 6 wieczór.

Odczyty:

„O poezyi ludowej litewskiej" p. Albin Herbaczewski w auli I. szkoły realnej przy ul. Studenckiej o godz. 6 wieczór.

„Z psychiki zwierząt" p. Henryk Raabe w sali przy ul. Zwierzynieckiej l. 14 o godzinie 7 wieczór.

XVII Wystawa „Sztuki" w Pałacu Sztuk pięknych przy Placu Szczepańskim codziennie od godz. 10 rano do 4 po południu.

Salon Związku artystów ul. Bracka l. 6, dom „pod Meduzą" otwarty od godziny 10 do 1 w południe.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Leci liście z drzewa".

Z miejskiej szkoły gospodarstwa domowego w Krakowie. Onegdaj odbyło się wobec przedstawicieli władz miejskich zakończenie półrocznego kursu wieczornego gotowania, t. j. popis kulinarny. Na obiad złożyły się następujące dania: zupa szparagowa, sandacz w majonezie, polędwica wołowa z jarzyną i przystawkami, lody z andrutami, pomadki, karmelki, owoce kandyzowane, marcepany i inne smakołyki, wszystkie własnego wyrobu uczenic. Popis wypadł znakomicie.

We czwartek, 6 b. m., rozpoczynają się nowe kursy półroczne dla pań i sług. W tejże szkole jest jeszcze miejsce: na kursie robót artystycznych i praktycznych, na kursie prania chemicznego, na kursie modniarstwa oraz na kursie cerowania i łatania. Wpisy w kancelaryi szkolnej (Pędzichów 15 podwórze II) od godz. 10 do 1.

Z kinoteatru T. S. L. donoszą nam: Obraz „Wesoła wdówka", produkowany obecnie na ekranie kinoteatru, cieszy się niebywałem powodzeniem. Zasługuje na to w zupełności, gdyż pochodzi z pierwszorzędnej fabryki i jest nowością, produkowaną po raz pierwszy w Wiedniu 24 stycznia b. r. Do powodzenia obrazu przyczyniła się niemało doskonała ilustracya muzyczna, dodająca obrazowi dużo wdzięku i życia. — Kto jeszcze nie oglądał tego wspaniałego filmu, niechaj spieszy go zobaczyć, gdyż we czwartek będzie wystawiony po raz ostatni.

Zła obsługa tramwajowa. Na nowej linii tramwajowej Trzeci most — Salwator wozy kursują, niestety, z taką samą, a może większą jeszcze niepunktualnością, niż na starych. Nie należy tam do rzadkości czekać 15 minut na wóz, mimo, że nominalnie jeżdżą one „co 5 minut". Ponadto obsługa wozów nie okazuje przy spełnianiu swoich obowiązków zbyt wiele dobrej woli. Okazuje się to zwłaszcza przy przesiadaniu. Nie dość, że terminy kursowania wozów na różnych liniach nie są dostosowane do siebie, to jeszcze ciągle zdarzają się fakty takie, jakiego świadkiem był nasz współpracownik wczoraj: Nadjechał wóz ulicą Grodzką z Rynku; na skrzyżowaniu stał właśnie wóz z nowej linii; kilku pasażerów z wozu na Grodzkiej wysiadło i szybko biegło, aby się przesiąść na wóz, idący na Salwator; widząc to konduktor z nowej linii, daje sygnał do odjazdu i tramwaj rusza, przyczem konduktor, czy też zapasowy motorowy wychyla się i ze złośliwym uśmiechem spogląda na zawiedzionych pasażerów. To illustracya wystarczy.

Czyż istotnie nie da się funkcyonaryuszów krakowskiego tramwaju przekonać, że w ruchu tramwajowym punktualność jest rzeczą najważniejszą? Należałoby też wpoić w nich przekonanie, że tramwaj jest dla użytku publiczności, a nie odwrotnie.

Wieczór dzieci dla dzieci, który miał się odbyć 9 lutego, na uczczenie rocznicy 63 r., został odłożony.

Ślub. W sobotę d. 1 lutego b. r. odbył się w kościele św. Mikołaja w Krakowie ślub p. Maryi Friedleinówny, córki Juliana i Emilii z Kratkych Friedleinów z p. Józefem Gębką, profesorem gimn. z Jarosławia.

Stow. wsparcia biednych uczniów wyznania mojżeszowego w sprawozdaniu za 37 rok istnienia (1912) wykazuje wydatną działalność dzięki ofiarnej pomocy publiczności.

Rozdano między uczniów szkół średnich i ludowych 1122 książek, na co zakupiono 307 nowych; 226 par obuwia nowego, 5 płaszczy, 26 surdutów i 40 par spodni.

Dochody wynosiły 2993·79 K, w czem mieści się 1085 K z wkładek członków, 600 K subwencyi Rady miejskiej, 300 K Rady wyzn., 300 K dochód z loteryi po 50 K subwencya Świąt izrael. post., Powszechnego Zakładu kredytowego i Stow. „Solidarność", następnie mniejsze dary. Wydatki wynoszą 3450·64 K a deficyt 456·85 K. Fundusz żelazny wynosi 4882·40 K, w czem mieści się dar p. Karola Liebeskinda, złożony w ubiegłym roku.

Na walnem zgromadzeniu, odbytem dnia 2 b. m. wybrany został ponownie prezesem dr L. Lustgarten, wiceprezesem dyr. S. Spitzer, sekretarzem dr A. Abeles, skarbnikiem dyr. F. Fromowicz.

Do wydziału weszli: Z. Blonder, F. Himmelblau, B. Lilienthal i H. Stieglitz.

Najechanie. Wczoraj wieczorem najechał dorożkarz u zbiegu ulic Straszewskiego i Smoleńskiej na 86-letniego posłańca, Kazimierza Sęka. Nieszczęśliwy odniósł rany na nosie i rękach. Zawezwano Pogotowie ratunkowe, które opatrzyło ofiarę wypadku i odwiozło do domu.

Zamachy samobójcze we Lwowie. Ze Lwowa donoszą: Wczoraj w nocy rzuciła się z II. piętra w domu przy ul. Żulińskiego l. 10 zamieszkała tam przy rodzicach izraelitka Ernestyna G., 22 lat licząca. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie beznadziejnym do szpitala. Przyczyną desperackiego kroku zawiedziona miłość.

Wczoraj wieczorem w sieni domu przy ul. Dąbrowskiego l. 1 zażył trucizny szeregowiec 11 p. artyleryi kucharz Emil S, stacyonowany obecnie w Rzęśni polskiej. Do przechodzącego w tej chwili dozorcy domu wystosował desperat prośbę, by mu sprowadził księdza i po tych słowach padł nieprzytomny. Pogotowie ratunkowe nie zdołało go przywrócić do przytomności i odstawiło do szpitala garnizonowego. Powodem zamachu samobójczego miała być obawa przed karą za sprzeniewierżone w menaży oficerskiej pieniądze.

Onegdaj odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru czeladnik kamieniarski, Tadeusz Słowik. Denat liczył 27 lat życia. Przyczyną samobójstwa było zdenerwowanie wskutek przegrania procesu.

Ofiara manii szpiegowskiej. Z Borysławia piszą nam: Wskutek denuncyacyi aresztowany został dnia 12 grudnia z. r. w prywatnem swem mieszkaniu w Borysławiu p. Konstanty Alexandrowicz, praktykant naftowy, pochodzący z Królestwa Polskiego, jako podejrzany rzekomo o szpiegostwo. Żandarm i policyant zabrali mu książki, wydane w Krakowie oraz fotograficzne zdjęcia Zakopanego, jako niebezpieczne „corpus delicti" i odprowadzili do aresztu gminnego, gdzie siedział przez dwa dni w nieopalonej i brudnej izdebce. Stąd odesłano p. Alexandrowicza do więzienia sądu powiatowego w Drohobyczu, a następnie do sądu obwodowego w Samborze i tak przesiedział w śledztwie przez siedem tygodni. Śledztwo nie wykazało ani cienia dowodu, któryby usprawiedliwiał aresztowanie p. Alexandrowicza. Nie dość na tem. Kiedy po siedmiu tygodniach wrócił do Borysławia, okazało się, że go ze wszystkiego okradziono.

Władze austryackie przed szpiegami bronić się muszą, zwłaszcza obecnie, kiedy Galicya zalana jest potopem tych gości, jednakże funkcye te spełniać powinni ludzie ukwalifikowani tak, by niewinne jednostki nie stawały się ofiarami przykrych pomyłek.

Wilno. (Występy gościnne Mieczysława Frenkla). Prawdziwą ucztą artystyczną dla polskich mieszkańców Wilna była gościna w tutejszym polskim teatrze znakomitego artysty warszawskiego Mieczysława Frenkla. Artysta wystąpił w czasie od 20 stycznia do 1 lutego 11 razy i zapoznał Wilno z najcelniejszemi kreacyami swego bogatego repertoaru. Na pierwszy występ poszedł „Geldhab" Fredry, na dalsze złożyły się „Cyganerya warszawska" Nowaczyńskiego, „Orlątko" Rostanda, „Głupi Jakób" Rittnera, „Odrodzenie" Schöntana, „Kolega Krampton" Hauptmanna, „Grube ryby" Bałuckiego, „Wicek i Wacek" Przybylskiego, „Wielki człowiek do małych interesów" Fredry, „Dwór we Włodkowicach" Przybylskiego i „Zemsta" Fredry. Wszystkie przedstawienia z Frenklem cieszyły się wysprzedaną widownią.

Wrogowie Austryi. Z Wiednia piszą: W jednej z restauracyi, gdzie gra muzyka na życzenie gości, kapela zaintonowała „Hym ludowy" austryacki i pieśń „O du mein Oesterreich". Publiczność powstała, tylko jeden z gości nie ruszył się z miejsca. Zebrani rzucili się na niego, wyparli za drzwi i dotkliwie pobili. Napastowany, broniąc się, uderzył policyanta, który w tłumie patryotów pojawił się i również atakował nieprawomyślnego obywatela. Za tą „zbrodnię" skazano „apatryotę" na dwa tygodnie aresztu.

Onegdaj na tanecznej zabawie w XX dzielnicy, jeden z gości, Czech, odmówił datku na jakiś cel wszechniemiecki. W sprzeczce, spowodowanej tą odmową oświadczył, że dałby chętnie datek, ale na cele serbskie. Za to oświadczenie aresztowano go jako zbrodniarza i odstawiono do sądu!

Bal czeski w Wiedniu. Z Wiednia piszą nam: W ubiegłym miesiącu odbył się doroczny reprezentacyjny bal czeski. Wzięło w nim też udział wiele wybitnych osób z towarzystwa polskiego, między innymi: ministrowie Długosz i Zaleski, posłowie Korytowski i Czaykowski, radcy dworu Struszkiewicz i Fedorowicz i wielu innych. Jedno z pism wiedeńskich odważyło się podać krótkie sprawozdanie z tego balu, w konsekwencyi dzienniki narodowo-niemieckie wpadły w szał i ogłosiły wstępne artykuły, iż prasa wiedeńska poszła na służbę wiedeńskich Czechów.

Polscy wirtuozi w Berlinie. Piszą z Berlina: Onegdaj koncertował tu Jerzy Lalewicz, były profesor krakowskiego konserwatoryum. Krytyka z ogromnemi pochwałami wyraża się o znakomitym pianiście, podnosząc jego wielką muzykalność i zadziwiającą technikę jego gry.

Skrzypek Władysław Waghalter dał tu koncert 21 z. m. w sali Blümera. Między innymi utworami odegrał on zajmujący muzycznie koncert, dzieło jego brata Ignacego. Referenci muzyczni oddają duże pochwały i doskonałemu skrzypkowi i obiecującemu kompozytorowi.

Zemsta Albanki.

Donoszą z Belgradu do pism londyńskich:

Rzecz dzieje się w zapadłej, górskiej wsi albańskiej. Kraj dokoła zajęty przez oddziały serbskie, które bez pardonu tępią ludność i niszczą mienie.

Wiadomość o okrucieństwach rozbiega się lotem błyskawicy i wśród mieszkańców powoduje łatwo zrozumiałą panikę. Kto może, ratuje się ucieczką w niedostępne góry, zostawiając domy i mienie na pastwę wroga.

Do jednej z takich wsi wkroczył silny oddział rekonesansowy serbski, złożony z pół kompanii piechoty, pod dowództwem porucznika. Rekonesans miał obowiązek zdobyć jak największą ilość żywności i zaopatrzyć w nią zgłodniałą armię, która z powodu uciążliwego terenu nie mogła wlec za sobą prowiantu.

We wsi pustka, ani żywej duszy nie można spotkać. Napróżno rozbiegli się żołnierze po chałupach, by znaleźć zapasy zboża, lub bydło domowe. Mieszkańcy unieśli wszystko ze sobą — a co zabrać nie zdołali, spalili — aby niczem nie wspomódz wroga.

Po długiem poszukiwaniu odnajdują wreszcie Serbowie kobietę lat dwudziestu kilku.

Została jedna z całej osady, aby opiekować się kaleką staruszką matką i dzieckiem dwuletniem, złożonem chorobą.

Oficer prowadzi sam indagacye. Wydobyć jednak żadnej odpowiedzi nie może. Kobieta milczy uporczywie.

Upór Albanki doprowadza Serba do wściekłości.

— Rozstrzelać cię każę, jeśli nie powiesz, gdzie podziałaś żywność!

— Mam tylko tyle, aby wyżywić matkę, siebie i dziecko.

— Nic mnie nie obchodzi twoja rodzina. Jeśli nie oddasz wszystkich zapasów, nie wyjdziecie stąd żywi!

Po chwili wahania kobieta obiecuje przynieść żywność.

— A wino masz w domu? — pyta oficer.

— Mam jeden wojłok, ale chowam go, jako lekarstwo.

— Ruszaj po wino!

Kobieta udała się do komory i istotnie po chwili wniosła kawał wędzonego koźlęcia i spory kubłak wina.

Zgłodniali żołnierze cisnęli się do jedzenia. Oficer jednak, kierowany przezornością, powstrzymał swych ludzi.

— Wpierw niech sama zje kawałek koźliny i popije winem, abyśmy byli pewni, że nas nie otruje.

Kobieta bez namysłu spełniła rozkaz.

— A teraz napij się wina i uracz niem swe dziecko.

Albanka wychyliła spory kubek i podała napój maleństwu.

W mig wojłok został opróżniony, Albanka, jako gospodyni domu, sama obsługiwała gości i każdemu podawała czarkę, bacząc, by nikogo nie pominąć.

Oficer wypił pierwszy. Lecz nim kubek doszedł do ostatniego żołnierza, dziecko dostało konwulsyj, na twarz wystąpiły znamiona otrucia.

Żołnierze zmiarkowali podstęp.

— Jakiegoś nam dała wina?

— Dlaczego dziecko umarło?

Albanka, drwiąc, wyznała prawdę.

— W tem winie była trucizna, wszyscy pomrzecie, nic was nie uratuje — trucizna nieomylna, znana przez naszych znachorów.

— Jestem znachorką tej wsi — mówię wam — módlcie się do waszego Boga, bo za chwilę staniecie przed Jego tronem.

Soldatesca bagnetami rozszarpała podstępną wiedźmę.

Niedługo jednak trucizna działać poczęła. Napróżno kilku towarzyszy, dla których zabrakło wina, pospieszyli konającym z pomocą — daremnie stosowano na prędce środki przeciwdziałające.

Z oddziału, złożonego z 65 ludzi, zostało ledwie czterech żołnierzy.

Albańska wiedźma srogo pomściła śmierć swoją i jedynego swego dziecka.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 4 lutego. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 276·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 248·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 278·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 234·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 114·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 28·25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 482·— Clary złr. 40 m. k. 200·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr 64·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 51·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·75, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 80·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 220·50, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 222·75, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 480·—.

Berlin, 4 lutego. Austryackie banknoty 84·75. Spirytus —·—.

Paryż, 4 lutego. Renta 3-prc. 92·10. Mąka —·—.

Frankfurt, 4 lutego. Austryack. kred. 199·—. Koleje państwowe 152·—. Disconto —·—. Laura —·—.

Usposobienie stałe.

Wiedeń, 4 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 623·50, węg. Zakł. kredyt. 815·50, Anglobanku 332·—, Unionbanku 593·50, Länderbanku 510·75, Bankvereinu 508·75, Bodencredit 1197·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 638·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 638·—, Kolei państwowych 707·75, kolei południowej 107·25, kolei północnej 4800·—, kolei czerniowieckiej 512·—, Alpiny 1028·—, Rima Muranyi 711·— Praskiego Tow. żelaznego 3428·—, Fabryki broni 939·— Akcye tureckie tyt. 319·50, Gal. Karp. Tow. naft. 874·— Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 84·45, Austr renta koron. 84·65, Węgier. renta koron. 84·35, 56-letni Listy Tow. kred. ziemsk. 84·—, 4% Listy Banku hip. 83·25, 4½% Listy Banku hip. 92·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 87·—, 4½% Listy Banku kraj. 93·—, 4% Gal. Obl. propin. 97·50, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 84·85, 4% pożyczka m. Lwowa 88·—, 4% pożyczka m. Krakowa 83·—, Losy tureckie 223·25, Marki 117·97, Ruble 254·50, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 806·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie silne.

Wiedeń, 4 lutego. Cukier 22·15—22·25; 22·25—22·35 spokojny. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 4 lutego. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 419·75, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 846·50, Austryackie noty 84·75, Rosyjskie noty 215·80, Amerykańskie noty 419·—, 3% pruskie konsole 79·80, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 90·75, Niemiecki bank państwowy 133·—, Austryackie akcye kredytowe 199·75, Berlińskie Towarzystwo handlowe 168·75, Diskonto Komandit 190·—, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 23·—, Kanada Pacific 241·12, Losy tureckie 159·—, Hohenlohe 154·75, Phönix 263·12, Gleibenkirchner 197·50, Hamburg-Ameryka Packetfahr 153·18, Hansa 399·25, Północny Lloyd 119·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.